

Aleksander Kiklewicz 
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

PREDYKATY WYŻSZEGO VS. PIERWSZEGO RZĘDU JAKO PROBLEM SYNTAKTYCZNY

Słowa kluczowe: składnia semantyczna, predykat, predykaty pierwszego i wyższego rzędu, walencja czasownika, eksplikacja syntaktyczna, polisemia

Keywords: semantic syntax, logical semantics, predicate, first-order and higher-order predicates, verb valency, polysemy

1. Wstęp

Różne wersje składni o podstawach funkcjonalno-semantycznych – takie jak gramatyka funkcjonalno-generatywna Simona Dika (1981), gramatyka ról i odniesień (ang. *role and reference grammar*) Williama A. Foleya i Roberta D. Van Valina (1984), teoria „sens – tekst” Igora A. Mielczuka (Mel’čuk 1995, 2012), składnia leksykalno-funkcjonalna Joan Bresnan i zespołu (Bresnan, Asudeh, Toivonen et al. 2016), składnia funkcjonalna Arto Mustajokiego (2007), składnia semantyczno-eksplikacyjna Stanisława Karolaka (1984, 2002) – bazują na założeniu o podstawowym statusie właściwości semantycznych jednostek językowych, określających zarówno ich charakterystyki dystrybucyjne (kompozycyjne), jak i struktury tworzonych z ich udziałem konstrukcji. W pierwszej kolejności dotyczy to predykatu czasownikowego jako członu konstytutywnego zdania, który determinuje jego strukturę propozycjonalno-semantyczną (plan treści) oraz jego postać morfosyntaktyczną (plan wyrażenia). Zakłada się, że predykat ma charakter synkategorematyczny, to znaczy przewiduje współobecność elementów uzupełniających zawarte w nim pojęcie i tworzących jego

otoczenie. Van Valin (2001: 158) pisze, że każdemu predykatowi przysługuje odpowiednia rama subkategoryzacyjna (ang. *subcategorization frame*), to znaczy zespół wymaganych argumentów-uzupełnień, natomiast czasowniki jako gramatyczne reprezentacje predykatów występują w takim otoczeniu syntaktycznym, które jest zgodne z jego ramą subkategoryzacyjną. Przy tym formy realizacji leksykalno-gramatycznej poszczególnych argumentów mogą ulegać modyfikacjom.

Rama subkategoryzacyjna, a w szczególności reprezentacja semantyczna implikowanych argumentów (o tym pojęciu zob. *ibid.*: 157), w każdej z teorii funkcjonalno-syntaktycznych jest opisywana inaczej. Zgodnie z tradycją, zapoczątkowaną przez Charlesa Fillmore'a, w wielu teoriach (a także w wielu słownikach walencyjnych, jak np. VALLEX 4.5¹) argumenty rozróżnia się na podstawie ich tak zwanych ról semantycznych, takich jak: agens, efektor, experiencer, instrument, adresat itp. Wyodrębnia się od kilkunastu do ponad 50 takich kategorii (zob. Korytkowska 1992: 7 i n.; Van Valin, LaPolla 1997: 85 i n.; Apresân 2010: 371 i n.). W składni semantyczno-eksplicacyjnej S. Karolaka ten aspekt reprezentacji semantycznej argumentów jest praktycznie nieobecny, natomiast występują aspekty nawiązujące do semantyki logicznej. Tak na przykład Karolak bierze pod uwagę opozycję dwóch typów argumentów: stałych i zmiennych, co pozwala na ustalenie „różnicy między liczbą pozycji argumentowych, otwartych przez predykaty, a liczbą miejsc walencyjnych, otwartych dla uzupełnień przez ich wykładniki” (Karolak 2002: 153 i n.), por.:

- (1) Piotr się ożenił z Anną.
 $g(x, y) \rightarrow C(a, b) \rightarrow V U_x U_y$
- (2) Piotr się ożenił.
 $g(x, y) \rightarrow C(a, y) \rightarrow V U_x \emptyset_y$

Kolejna uwzględniana w modelu semantyczno-eksplicacyjnym charakterystyka argumentów to ich status ze względu na typ znaczenia: przedmiotowy lub nieprzedmiotowy. Zgodnie z tym rozróżnia się dwa typy predykatów: „predykaty pierwszego rzędu to takie, które implikują argumenty przedmiotowe, natomiast predykaty wyższego rzędu to takie, które implikują przynajmniej jeden argument nieprzedmiotowy (propozycjonalny)” (*ibid.*: 118). Opozycja ta znajduje wyraz w strukturze morfosyntaktycznej zdania: wykładniki argumentów przedmiotowych to rzeczownikowe nazwy konkretne (ang. *nominal complement*), a wykładniki argumentów propozycjonalnych to zdania podrzędne (ang. *clausal complement*)². Do zilustrowania obu zjawisk można posłużyć się przykładami:

1 <https://ufal.mff.cuni.cz/vallex/4.5> (dostęp: 23 VII 2023).

2 W innych teoriach składni funkcjonalnej (o podstawach semantycznych) (zob. Bohemeyer, Van Valin 2017: 148) aktanty przedmiotowe i propozycjonalne rozróżnia się na poziomie zdania minimalnego (ang. *core*), co jednak nie rzutuje na odpowiednią typologię predykatów.

(3) Magda dotknęła nadgarstka.

x	P	y
N	V	N

(4) Mike nie zgodził się, żeby syn grał na perkusji.

x	P	p
N	V	S

Jak widać, opozycja predykatów pierwszego i drugiego rzędu (*dotknąć* – *zgodzić się*) dotyczy zarówno ich ramy subkategoryzacyjnej, jak i ich walencji, czyli wymagań dystrybucyjnych na poziomie morfosyntaktycznym:

DOTKNAĆ: $P(x, y) \rightarrow V(N_x, N_y)$

ZGODZIĆ SIĘ: $P(x, p) \rightarrow V(N_x, S_p)$

Mimo że opozycja predykatów pierwszego i wyższego rzędu wydaje się dość oczywista, a jej wymiernym kryterium jest typ eksplicytacji pozycji argumentowej: grupa nominalna lub zdanie (ekstensjonalnie) zależne, delimitacja konstrukcji każdego typu wiąże się nieraz z problemami. Jeden z nich polega na tym, że argument propozycjonalny nie zawsze jest realizowany w sposób dyskretny (przede wszystkim za sprawą nominalizacji), możliwe jest także wyzerowanie tej pozycji w strukturze powierzchniowej – wówczas delimitacja predykatów wyższego rzędu wymaga zastosowania dodatkowych procedur rekonstrukcyjnych. Ponieważ niektóre opisy syntaktyczne (między innymi zaprezentowane w słownikach walencyjnych) nie odnotowują wszystkich systemowo dopuszczalnych typów realizacji argumentów (zob. Nowak 2008: 32), wymagane jest uzupełnienie niektórych opisów, tak by reprezentacja syntaktyczna konkretnego leksemu czasownikowego odpowiadała jego poświadczonemu w materiale otoczeniu na mocy kodu.

Drugi problem dotyczy zależności między znaczeniem leksykalnym czasownika, jego ramą subkategoryzacyjną a jego łączliwością morfosyntaktyczną. W zależności od znaczenia leksykalnego czasownik zmienia swoje wymagania dystrybucyjne, a różnym znaczeniom tego samego wyrazu są przyporządkowane różne klasy walencyjne (Kiklewicz, Korytkowska, Mazurkiewicz-Sułkowska et al. 2019a: 323 i n.). Opis tych zależności jest jednak utrudniony ze względu na to, że alternatywne formy realizacji tego samego argumentu propozycjonalnego (w zależności od założeń teoretycznych) są interpretowane na dwa sposoby: albo jako peryfrastyczne formy manifestacji tego samego argumentu propozycjonalnego – wówczas wszystkie zróżnicowane formy syntaktyczne są tożsame semantycznie i ufundowane na tym samym predykanie wyższego rzędu – albo jako syntaktyczne formy realizacji różnych leksemów (będących polisemitami). Choć kwestia ta jest trudna do rozstrzygnięcia, omówię niektóre zobiektywizowane kryteria, możliwe do zastosowania w tym zakresie.

Karolak, wprowadzając do aparatu pojęciowo-terminologicznego składni semantycznej opozycję predykatów pierwszego i wyższego rzędu, pominął problem zgodności między ujęciem lingwistycznym a ujęciem logicznym – w rzeczywistości między pierwszym a drugim istnieje pewna różnica. Wobec tego warto się zastanowić, na ile logika wyższego rzędu (zob. Lambek, Scott 1986; Shapiro 2005) jest możliwa do zastosowania w językoznawstwie.

2. Predykaty pierwszego i wyższego rzędu: ujęcie logiczne vs. lingwistyczne

Składnia semantyczno-eksplicacyjna bazuje na zasadach konfigurowania pojęć wcześniej opisanych w ramach logiki matematycznej, semantyki logicznej i gramatyki kategorialnej (zob. Bar-Hillel 1953; Lambek 1958; Kleene 1967). Tak na przykład w modelu Theodore'a Sidera (2022: 41 i n.) opozycja predykatów pierwszego i wyższego rzędu dotyczy typów wyrażeń syntaktycznych opisywanych za pomocą dwóch kategorii: *e* – termy jednostkowe, *t* – formuły (czyli zdania). Predykatom pierwszego rzędu odpowiadają notacje:

<*e*, *t*>
 <*e*, *e*, *t*>
 <*e*, *e*, *e*, *t*>

Należy je rozumieć w następujący sposób: predykat z termem jednostkowym *e* (z dwoma lub trzema termami) tworzy formułę *t*. Predykatom wyższego rzędu odpowiada inna notacja:

<*e*, *t* > *t*>

Sider interpretuje ją następująco:

Expressions of this type combine with an expression of type <*e*, *t*> to make an expression of type *t*. That is, they combine with predicates to make formulas. Thus they are what we called higher-order predicates. [...] For example, we might represent 'is patient' as an ordinary predicate *P*, and 'is a virtue' as a higher-order predicate *V*, and then represent (with a little violation to English syntax) 'patience is a virtue' as "*V P*" (ibid.: 42).

Predykaty wyższego rzędu tworzą konfiguracje wraz z innymi predykatami – na tej podstawie Sider określa je jako predykaty predykatów. O typie syntaktycznym

<*t*, *t*, *t*>

Sider pisze, że reprezentuje on zdania złożone, w których spójniki funkcjonują jako operatory dwumiejscowe: dzięki zastosowaniu takiego operatora z konfiguracji dwóch formuł powstaje kolejna formuła. Jak widzimy, Sider rozróżnia predykaty i operatory, choć implikowanie współskładników jest charakterystyczne dla obu tych kategorii. Wypada zaznaczyć, że spójnikom, podobnie jak niektórym czasownikom, właściwa jest konotacja dwumiejscowa (Saloni, Świdziński 1989: 262):

- (5) Kupi kwiaty albo naszyjnik.

ALBO \rightarrow N_{acc}
 N_{acc}

- (6) Morderca zabił dziewczynę.

ZABIĆ \rightarrow N_{nom}
 N_{acc}

W gramatyce kategoryjnej fakt ten jest wystarczający, aby wszystkie znaki syntegoremacyjne traktować jako predykaty, a wówczas, gdy implikują one wyrażenia predykatywne – jako predykaty wyższego rzędu. W taki sposób Monika Schwarz i Jeanette Chur (1993: 146) traktują przysłówki:

- (7) Alle Schnecken kriechen langsam.

„Wszystkie ślimaki poruszają się wolno”.

$\forall x$ [SCHNECKEN (x) \rightarrow LANGSAM (KRIECHEN (x))]

Jak widzimy, przysłówek *langsam* ‘wolno’ zajmuje pozycję predykatu drugiego rzędu, implikując wyrażenie predykatywne *Schnecken kriechen*. Status predykatów wyższego rzędu w gramatyce kategoryjnej przysługuje także wyrazom funkcyjnym, na przykład spójnikom (zob. Cresswell 1979: 205). Tego rodzaju eksplikacje znajdujemy u Franza von Kutschery (1975: 222):

- (8) Bevor Fritz Max besucht, besucht er Hans.

„Zanim Fritz odwiedzi Maksa, (najpierw) odwiedzi Hansa”.

BEVOR (BESUCHEN (Fritz, Max), BESUCHEN (Fritz, Hans))

- (9) Eva ist jung und schön.

„Ewa jest młoda i ładna”.

UND (JUNG (Eva), SCHÖN (Eva))

W wypadku semantyki logicznej czy gramatyki kategoryjnej mamy do czynienia z metafizyką czystych sensów, wyabstrahowaną od form eksterioryzacji pojęć. W lingwistyce opisowej takie ujęcie byłoby nieuzasadnione z uwagi na fakt, że język pełni funkcję kanalizacji informacji (semantycznej lub pragmatycznej), a więc

polega na jej kodowaniu według zasady „sens → tekst” i dekodowaniu według zasady „tekst → sens”. Innymi słowy, w opisach lingwistycznych liczą się przede wszystkim formy reprezentacji pojęć, a za predykaty uważa się skategoryzowane pod względem gramatycznym jednostki nazwowe, czyli posiadające referencję (zob. Piernikarski 1990: 40): czasowniki (w tym modalne), rzeczowniki abstrakcyjne (zwłaszcza dewerbatywne), predykatywy i przymiotniki.

Co do przysłówków, tylko niektóre ich użycia mogą być (z lingwistycznego punktu widzenia) interpretowane jako predykatywne. Igor M. Bogusławski (Boguslavskij 1991: 72 i n.) rozróżnia dwa typy okoliczników: lokatywne – ograniczające czynność lub stan ze względu na odniesienie do określonego odcinka przestrzeni fizycznej, oraz ontologiczne (ros. *миропорождающие*) – określające obszar przestrzeni fizycznej jako scenę wydarzeń, w której obrębie realizuje się opisywana w zdaniu sytuacja. O wyrażeniach drugiego rodzaju Natalija U. Szwedowa (Švedova 1966) pisała jako o determinantach – składnikach, w stosunku do których zdanie ma charakter uzupełniający. Pokażę to na przykładzie:

(10) W domu schował figurkę pod łóżko.

W tym zdaniu występują dwa okoliczniki: *w domu* oraz *pod łóżko*. O ile drugi z nich można potraktować jako wykładnik argumentu opcjonalnego, implikowanego przez predykat matrycowy (podobnie został on ujęty np. w słowniku syntaktycznym Walenty), o tyle pierwszy z punktu widzenia zdania minimalnego jest zbędny, na co wskazuje transformacja:

(11) Schował figurkę pod łóżko.

Zdanie (10) ma formę syntaktyczną, która wskazuje na okolicznik *w domu* jako główny temat – jest to, innymi słowy, zdanie o domu, w którym figurkę schowano pod łóżko. W tekście, który posłużył za źródło tej ilustracji, jest to pozycja topikalna, nawiązująca do tematu domu w przedtekście:

(12) Po chwili wstał i udał się w kierunku wyjścia. Zanim jednak wyszedł, złapał stojącą na postumencie małą figurkę i pobiegł szybko *do domu*. *W domu* schował figurkę pod łóżko, złapał długopis i kartkę i napisał [...]³.

Na tej podstawie okolicznik *w domu* można przedstawić jako predykat drugiego rzędu:

3 https://www.chwilkawytchnienia.com/Usmiechnij_sie/List_Rysia.htm (dostęp: 23 VII 2023).

W DOMU [BYŁO TAK, ŻE] (SCHOWAŁ ([on], figurkę, pod łóżko))

P	P	x	y	z
Prep + N	V	#	N	Prep + N

Na zakończenie tego punktu poczynię krótką uwagę terminologiczną. Otóż predykatom wyższego rzędu odpowiada cała klasa jednostek, które implikują wyrażenia propozycjonalne. W zależności od liczby implikowanych wyrażen propozycjonalnych kwalifikuje się je jako predykaty drugiego, trzeciego itd. rzędu:

P (... p ...)
 P (... P (... p ...))
 P (... P (... P (... p ...))) itd.

Można to pokazać na przykładzie zjawiska, jakim jest ang. *double modal*:

- (13) ang. We might can go up there next Saturday (Morin 2021: 166).
 „Być może będzie możliwe, że pojedziemy tam w najbliższą sobotę”.

Poza częścią dyktalną (*We go up there next Saturday*) w tym zdaniu występują dwa wykładniki modalne: *might* – ze znaczeniem modalności epistemicznej (‘nie jestem pewien’) oraz *can* – ze znaczeniem modalności dynamicznej (‘nie istnieje czynnik, będący przyczyną stanu nie-p’). Charakter ich skonfigurowania jest następujący:

MIGHT (CAN (GO UP (we, there, next Saturday))).

Występują tu trzy wyrażenia predykatywne o różnych statusach: *go up* – predykat pierwszego rzędu, *can* – predykat drugiego rzędu, *might* – predykat trzeciego rzędu. Są poza tym poświadczone konstrukcje, w których występują predykaty czwartego rzędu:

- (14) Chyba naprawdę można stwierdzić, że nie ma już słabych drużyn⁴.
 CHYBA (NAPRAWDĘ (MOŻNA (STWIERDZIĆ (x, że nie ma już słabych drużyn))).

4 <https://wykop.pl/wpis/68996719/ogladajac-ten-mundial-chyba-naprawde-moze-stwierdz> (dostęp: 23 VII 2023). Przykłady podobnych angielskich zdań zob. Mishoe, Montgomery 1994: 9.

3. Predykaty pierwszego i wyższego rzędu w słownikach walencyjnych

Walencja to wymagania semantyczno-syntaktyczne jednostki językowej dotyczące jej partnerów dystrybucyjnych. Charakterystyki walencyjne wyrazów, w pierwszej kolejności czasowników, są opisywane w słownikach syntaktycznych. W przedmowie do jednego z nich, Walenty⁵, jest napisane, że zależności walencyjne (rozumiane jako „ograniczenia narzucane na sposób, w jaki poszczególne wyrazy [...] wiążą się ze swoimi podrzędnikami”) są opisywane na dwóch płaszczyznach: syntaktycznej i semantycznej. Pierwszy rodzaj opisu polega na gramatycznej kwalifikacji wymaganych uzupełnień (w terminach kategorii gramatycznych), a drugi – na kwalifikacji różnego rodzaju parametrów znaczeniowych, na przykład tak zwanych cech selekcyjnych lub ról semantycznych (takich jak agens, adresat, instrument itp.). Kwestia predykatów pierwszego i wyższego rzędu nie jest przy tym brana pod uwagę.

Owszem, nie można wymagać, aby wszystkie opisy syntaktyczne były oparte na założeniach składni semantyczno-eksplicacyjnej – każdy projekt badawczy ma swoje cele i zadania, a także swoje ograniczenia. Jednak niezbędnym do spełnienia wymogiem – niezależnie od założeń teoretycznych poszczególnych autorów – jest uwzględnienie faktów kompatybilnych z systemem języka (więcej o tym zob. Nowak 2008: 32), zwłaszcza takich, które stanowią o cechach konstytutywnych pewnego zjawiska. W odniesieniu do naszego problemu oznacza to konieczność ujęcia w opisach walencyjnych wszystkich systemowo możliwych uzupełnień czasownika, tak by informacja słownikowa jednoznacznie ukazywała status predykatu – pierwszego lub wyższego rzędu. Nie wszystkie jednak opisy walencyjne spełniają ten wymóg. Pisze o tym Tomasz Nowak (ibid.) w odniesieniu do *Słownika syntaktyczno-generatywnego* Kazimierza Polańskiego: jego zdaniem przy opisie czasownika *argumentować* słownik „nie odnotowuje wszystkich, systemowo przewidzianych, powierzchniowych realizacji argumentów”, na przykład w przypadku Arg_3 nie rejestruje możliwości wystąpienia fraz prosentencjonalnych i zdań podrzędnych pytajno-zależnych.

Na predykat wyższego rzędu wskazuje sentencjonalny charakter wykładnika co najmniej jednego z implikowanych argumentów. Mimo że najczęściej istnieją alternatywne formy realizacji tego samego argumentu propozycjonalnego, forma sentencjonalna jako najbardziej pełna, dyskretna, izosemiczna ma status prototypowy. W stosunku do niej wszystkie inne wykładniki argumentu propozycjonalnego powinny być traktowane jako pochodne (więcej o tym zob. Kiklewicz 2022: 116 i n.). Tak na przykład w wypadku czasownika *walczyć* w znaczeniu ‘dążyć do usunięcia niepożądanych zjawisk lub trudności, zdobycia czegoś bądź pomocy komuś’ (WSJP PAN) mamy do czynienia z dwumiejscowym predykatem drugiego rzędu $P(x, p)$, przy tym argument propozycjonalny w drugiej pozycji może być wyrażany na kilka sposobów:

5 <https://clarin-pl.eu/index.php/walenty> (dostęp: 23 VII 2023).

- (15) Ona walczy z tym, że wszystko jest jego, nie ich.
 $P(x, p) \rightarrow V(N_x, S_p)$
- (16) Dyrekcja walczy ze spóźnieniami pracowników.
 $P(x, p) \rightarrow V(N_x, NV_p)$
- (17) Pilot walczy z wiatrem.
 $P(x, p) \rightarrow V(N_x, NS_p)$
- (18) Grecja walczy z piaskiem.
 $P(x, p) \rightarrow V(N_x, N_p)$
- (19) Lekarze nie dawali mu szans, a on ciągle walczy.
 $P(x, p) \rightarrow V(N_x, \#_p)$

W *Praktycznym słowniku łączliwości składniowej czasowników polskich* (Mędak 2005: 577) wyodrębniono 14 typów uzupełnień przy czasowniku *walczyć* (kto? co? czym? gdzie? na co? o co? za co? itd.), w tym uzupełnienia o charakterze pacjentycznym: przeciw(ko) czemu? z czym? Autor nie zaznacza, które typy uzupełnień są implikowane przez znaczenie czasownika i wymagane w zdaniu minimalnym, a które mają charakter luźnych przyłączeń. Poza tym spośród przytoczonych ilustracji brakuje takich, w których uzupełnienie pacjentyczne ma postać zdania zależnego, choć system języka polskiego takie formy syntaktyczne dopuszcza – zob. zdanie (15).

W czeskiej bazie VALLEX 4.5 czasownik *bojovat* ‘walczyć’ jest opisywany jako predykat dwumiejscowy o uzupełnieniach:

ACT ^{obl}	PAT ^{obl}
nom	proti + dat, s + instr

Za ilustracje służą wyrażenia językowe:

- (20) *bojovat proti obezitě* „walczyć z otyłością”
bojoval s rakovinou „walczył z rakiem”

Jak widzimy, czescy autorzy także nie przytaczają przykładów z aktantem sentencjonalnym, choć system języka czeskiego dopuszcza takie konstrukcje (przykłady z internetu):

- (21) *Chvíli jsem sice bojoval s tím, že jsou veškeré předměty vyučovány v angličtině.*
 „Przez chwilę walczyłem z tym, że wszystkie przedmioty są nauczane w języku angielskim”.
- (22) *Hodně bojoval proti tomu, že v jedné zátoce chtěli postavit něco na styl Disneylandu.*
 „Dużo walczył przeciw temu, że w jednej zatoce chcieli zbudować coś w stylu Disneylandu”.

Podobnie problem jest rozwiązywany w rosyjskim *Słowniku tłumaczeniowo-kombinatorycznym* (Mel'čuk, Žolkovskij 1984; zob. także Apresân 2014: 328). Model rządu w wypadku czasownika бороться 'walczyć' wygląda następująco:

1 = X (kto dokłada starań)	2 = Y (przedmiot oddziaływania)
1. S _{NOM}	1. c S _{INSTR} 2. <i>нпомис</i> S _{GEN} OBLIGATORYJNE

Autorzy słownika nie uwzględnili (ani w schemacie walencyjnym, ani w ilustracjach) konstrukcji, w których druga pozycja argumentowa jest realizowana w formie zdaniowej, mimo że, podobnie jak w czeskim i polskim, takie rosyjskie konstrukcje są dopuszczalne i poprawne, na przykład:

- (23) Как бороться с тем, что тикток растягивает видео горизонтально?
„Jak walczyć z tym, że TikTok rozciąga wideo w poziomie?”

Stanowisko większości słowników walencyjnych odpowiada zasadzie uzualistycznej (więcej o tym pojęciu zob. Schönrich 2004), zgodnie z którą pierwszeństwo w opisie oddaje się formom językowym o największej frekwencji, a w wypadku wielu czasowników są to formy nominalizowane. Tak na przykład w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP, w opcji pełnej) jest odnotowanych 20 905 zdań z rzeczownikiem w pozycji dopełnienia przy predykcji *walczyć* (typu *walczyć z żywiołem*) i tylko 3 zdania z aktantem sentencjonalnym w tej pozycji.

Słownik Walenty wyróżnia się na tle innych dużą precyzją rejestrowania materiału językowego – potwierdza to także hasło *walczyć*, w którym znajdujemy przykłady zdaniowej realizacji argumentu propozycjonalnego:

- (24) Pracownicy wciąż chcą walczyć o swoje miejsca pracy i o to, na jakich zasadach będą się żegnać z firmą.
(25) Walczyłem z żoną o to, abym mógł się widywać z synem.
(26) [...] Walczy nie tylko o życie, ale także o to, kim jest.
(27) Nie pójdzie walczyć za to, by komuś przysporzyć kasy.

Tu jednak uwidacznia się inny problem opisu walencyjnego – jego charakter kompilacyjny. Słowniki walencyjne⁶ (zgodnie ze swoim założeniem) tylko rejestrują poświadczony w materiale językowym formy łączliwości składniowej wyrazów – w aspekcie formalnym i/lub semantycznym. Składnia semantyczno-eksplicacyjna

6 Dotyczy to też innych opisów w obrębie składni formalnej, zob. Saloni, Świdziński 1989: 249 i n.

oferuje coś większego – ujęcie interpretacyjne, w pewnym sensie generatywne, polegające na tym, że poszczególne formy peryfrastyczne są interpretowane ze względu na bardziej lub mniej odpowiedni, izomorficzny charakter reprezentacji argumentu propozycjonalnego. Jak już pisałem na początku tego punktu, aktanty sentencjonalne mają status prototypowy, gdyż w sposób pełny i dyskretny reprezentują informację pojęciową o zdarzeniach, procesach i stanach.

4. Walencja czasownika a pojęcie leksykalne

We wstępie zaznaczono, że właściwości kombinatoryczne jednostki językowej są uwarunkowane jej pojęciem leksykalnym, z czym się wiąże kolejny problem opisu syntaktycznego: interpretacja struktury syntaktycznej zależy od definicji znaczenia członu matrycowego. Za przykład mogą posłużyć czasowniki percepcji. W większości wypadków definiuje się je jako predykaty pierwszego rzędu, na przykład w ISJP: „Jeśli widzimy jakąś osobę lub rzecz, to patrząc, zauważamy ją”. Kierując się tą definicją, zdanie

(28) Kierowca widzi jezdnię.

x	P	y
N	V	N

uznamy za minimalne i elementarne, ale istnieje też inna możliwość zdefiniowania tego samego wyrazu. Tak na przykład definicja czasownika *widzieć* w WSJP PAN brzmi: „patrząc w określonym kierunku, zaczynać wiedzieć, co tam jest lub co się tam dzieje”. W taki sposób czasowniki percepcji wzrokowej są też traktowane w literaturze lingwistycznej (Dobaczewski 2002: 55; Tondl 2006: 365). Skoro, jak pisał Adam Smith (2021: 84), zmysł wzroku dostarcza nam informacji o położeniu ciał zewnętrznych, przytoczone wyżej zdanie i zdania podobne należy uznać za rezultat implicytacji strukturalnie bardziej złożonej konstrukcji propozycjonalnej, w której drugi argument jest nazwą zdarzenia, procesu lub stanu:

(29) Kierowca widzi, że przed nim znajduje się jezdnia.

x	P	p
N	V	S

Zgodnie z pierwszą koncepcją czasowniki percepcji to predykaty pierwszego rzędu, zgodnie z drugą koncepcją – predykaty wyższego rzędu. Jurij D. Apresjan (Apresân 2014: 117) próbuje znaleźć kompromis między jednym rozwiązaniem a drugim, proponując następującą definicję rosyjskiego czasownika *видеть* ‘widzieć’:

„Istota A1 postrzega oczami A3 obiekt lub sytuację A2”. Przy takim ujęciu kwestia statusu czasownika – jako predykatu pierwszego lub wyższego rzędu – ulega rozmyciu.

Lingwistyczne rozwiązanie tego problemu nie polega oczywiście na rozważaniach o tym, co się postrzega: obiekty lub stany rzeczy, lecz na kryteriach o charakterze fenomenologicznym, to znaczy dotyczących postaci konstrukcji językowych. Takim kryterium jest możliwość lub niemożliwość sparafrazowania konstrukcji przy zachowaniu jej sensu. W sytuacji gdy grupa nominalna i zdanie zależne stanowią dwie formy peryfrastyczne, realizujące to samo pojęcie złożone, mamy do czynienia z argumentem propozycjonalnym w strukturze syntaktycznej, ufundowanej na predykanie wyższego rzędu. Tak więc w wypadku zdań (28) i (29) nie można – za Apresjanem – twierdzić, że w pierwszym kierowca postrzega oczami obiekt, a w drugim postrzega sytuację, ani tym bardziej twierdzić, że w obydwu wypadkach jednocześnie „postrzega oczami obiekt lub sytuację”. Obydwa zdania opisują ten sam stan rzeczy, opowiadają o tym samym postrzeganiu tego samego fragmentu rzeczywistości. Różnica polega na językowej specyfikacji postrzegania, której dokonuje nadawca: używając zdania (28), podkreśla jezdnię jako najważniejszy ze swojego punktu widzenia element percepcji, podczas gdy używając zdania (29), przedstawia obiekt percepcji w sposób pełnoformatowy.

Obok dwóch form realizacji argumentu propozycjonalnego: nominalnej, jak w zdaniu (28), i sentencjonalnej, jak w zdaniu (29), może występować też forma symbiotyczna – grupa nominalna z określnikiem przy rzeczowniku, wskazującym na predykat propozycji zależnej (więcej o tym zob. Góra 2022: 190 i n.), na przykład:

- (30) Kierowca widzi jezdnię i tańczącą dziewczynę. | Kierowca widzi, że przed nim znajduje się jezdnia i (że) (na niej) tańczy dziewczyna.

5. Funkcja predykatywna a polisemia czasownika

Dywersyfikacje w zakresie definicji semantycznych rzutują na opis właściwości syntaktycznych wyrazów, ale istnieje i odwrotna zależność: o mono- lub polisemicznym statusie jednostki leksykalnej w pewnym stopniu stanowi jej łączliwość składniowa. Na czym polega ten problem, pokażę na przykładzie:

- (31) Brat zabrał mi zabawkę.
 (32) Wietnam zabrał mi syna.

W pierwszym zdaniu czasownik występuje w znaczeniu ‘wziąć komuś coś, co do niego należy, i używać samemu lub zanosić w inne miejsce’ (WSJP PAN), na którym ufundowane są trzy pozycje argumentowe. Mamy tu do czynienia z trzymiejscowym predykatem pierwszego rzędu: ZABRAĆ (*brat, zabawkę, mi*). W zdaniu (32)

w pierwszej pozycji znajduje się rzeczownik *Wietnam*, którego sens ma charakter propozycjonalny: „to, że trwała wojna we Wietnamie i mój syn brał w niej udział”. Mamy tu do czynienia z inną strukturą propozycjonalną: $P(p, y, z)$, co wskazuje na inne znaczenie leksykalne czasownika: ‘pozbawić kogoś życia’ (WSJP PAN). Z uwagi na to, że jest to predykat trzymiejscowy, trafniej byłoby zdefiniować go nieco inaczej: ‘spowodować utratę, tzn. że ktoś utracił kogoś’. Zdanie (32) wobec tego dałoby się sparafrazować:

- (33) Wojna we Wietnamie, w której brał udział mój syn, spowodowała, że utraciłam syna.

Należy zwrócić uwagę także na fakt, że w zdaniach z predykatem, używanym w znaczeniu pochodnym (metaforycznym), możliwości realizacji argumentu propozycjonalnego w formie zdaniowej są ograniczone. Wskazuje na to porównywanie dwóch zdań:

- (34) To, że we Wietnamie trwała wojna i mój syn brał w niej udział, spowodowało, że utraciłam syna.
 (35) *To, że we Wietnamie trwała wojna i mój syn brał w niej udział, zabrało mi syna.

O ile pierwsze zdanie wygląda sztucznie, ale może być uznane za poprawne, o tyle drugie koliduje z systemem języka. Oznacza to, że na użycie niektórych polisemantów wpływa ich pochodzenie, a dokładniej fakt, że w swoim znaczeniu podstawowym tworzą one konstrukcje ze współskładnikami w postaci grup nominalnych i nie konotują aktantów sentencjonalnych.

Zastosowanie kryterium syntaktycznego przy interpretacji zjawiska polisemii jednak nie zawsze gwarantuje jednoznaczne rozwiązania. Ogólnie rzecz biorąc: problem polega na tym, że w sytuacji gdy pewna pozycja przy czasowniku w jednej konstrukcji realizuje się w formie grupy nominalnej, a w drugiej, sparafrazowanej konstrukcji – w formie zdania zależnego, możliwe są dwa ujęcia: 1) albo uznamy obydwie konstrukcje jako należące do tej samej klasy walencyjnej, przyporządkowanej inwariantnej strukturze propozycjonalno-semantycznej, a grupę nominalną potraktujemy jako rezultat implikacji argumentu propozycjonalnego; 2) albo uznamy obydwie konstrukcje jako formy reprezentacji różnych znaczeń tego samego wyrazu. Pokażę to na przykładzie czasownika *nienawidzić*:

- (36) Nienawidzę, że ludzie plotkują.
 (37) Natalia nienawidziła, jak | gdy | kiedy o niej mówiono.
 (38) Kolega nienawidzi przebywać na siłowni.

- (39) Filip nienawidził partactwa.
 (40) Janka nienawidziła drewnianych łyżek.

Jak widzimy, obiektem nienawidzenia w strukturze powierzchniowej może być stan, zjawisko, zdarzenie lub konkretny obiekt. W związku z tym w jednych słownikach (WSJP PAN, ISJP) wyodrębnia się dwa znaczenia czasownika *nienawidzić*, w innych słownikach (USJP) – jedno znaczenie. To drugie stanowisko da się uzasadnić tym, że grupę nominalną w pozycji dopełnienia można zmodyfikować tak, aby zachowując znaczenie, przybrała postać zdania zależnego – por. peryfrazę zdania (40):

- (41) Janka nienawidziła, że | gdy musiała używać drewnianych łyżek.

Wówczas można argumentować, że (40) i (41) to synonimiczne peryfrazy, z których jedna (zdanie zależne) ma charakter podstawowy, a druga (grupa nominalna) – charakter pochodny, skompresowany, natomiast *nienawidzić* to predykat wyższego rzędu z zakodowaną w jego znaczeniu konotacją argumentu propozycjonalnego.

Z drugiej strony, między (40) a (41) można upatrywać pewnej różnicy semantycznej: w pierwszym zdaniu podkreśla się, że właściwości obiektu (to, że używane łyżki były drewniane) stanowią główny czynnik uczucia nienawiści. Sięgając do terminologii George'a Lakoffa (1977), grupę nominalną w pozycji dopełnienia w (40) można wytłumaczyć cechą semantyczną <odpowiedzialność>, która jest wyrażana właśnie w taki sposób. Trudno – przynajmniej – jednoznacznie rozstrzygnąć, na ile różnica ta jest istotna, aby decydować o nietożsamości semantycznej form syntaktycznych (40) i (41). Mleko *pije się* inaczej niż koniak, różę *zrywa się* inaczej niż chwast, kubek *trzyma się* inaczej niż bukiet – we wszystkich tych sytuacjach (i wyrażeniach) mamy do czynienia z nieco odmiennymi fizycznymi stanami rzeczy, choć z drugiej strony – za każdą obocznością stoi ten sam prototyp.

6. Zakończenie

Kategorie predykatów pierwszego i wyższego rzędu mają o tyle ważne znaczenie dla składni opisowej, że ukierunkowują analizy lingwistyczne poprzez przyporządkowanie każdej z nich typizowanych zespołów reprezentacji syntaktycznych i typów ich derywacji (takich jak implicytacja, rozszczepienie i inkorporacja). Przynależność czasownika do kategorii predykatów pierwszego lub wyższego rzędu pozwala na programowanie (w sensie: przewidywanie) właściwości walencyjnych jednostek na podstawie istniejących opisów jednostek tej samej klasy. Tak na przykład fakt, że w grupie czasowników emotywnych występują konstrukcje z rozszczepieniem argumentu propozycjonalnego typu:

- (42) Ten skrzypek mnie dziwi jako dyrygent dzisiejszego koncertu.

$$N_p \quad N_x \quad V \quad N_p$$

daje podstawę, aby przewidywać możliwość podobnej konstrukcji w wypadku innych czasowników emotywnych. Obserwacje przyniosły potwierdzenie tych oczekiwań:

- (43) Artysta elektryzował tłumy jako wirtuoz.
 (44) Kowalski mnie frustruje jako opiekun.
 (45) Aktor irytował widzów jako odtwórca Hamleta.
 (46) Lublin mierzył emigrantów jako miasto bez perspektyw⁷.

W artykule wskazałem, że rozgraniczenie predykatów pierwszego i drugiego rzędu sprawia pewne trudności, zwłaszcza wówczas, gdy towarzyszy temu kwestia tożsamości znaczeniowej czasownika. Wbrew pozorom opozycja predykatów pierwszego i wyższego rzędu nie sprowadza się do charakterystyk dystrybucyjnych, możliwych do ujęcia przy zastosowaniu metodologii pozytywistycznej – wręcz odwrotnie, ta kwestia wyraźnie ma charakter mentalistyczny i dotyczy sposobów, na jakie tworzymy pojęcia i relacje między nimi. Należy przyznać, że niektóre zjawiska sprawiają poważne trudności interpretacyjne – zwłaszcza problem tożsamości lub odmienności semantycznej różnych użyczeń czasownika, który rzutuje na przyporządkowanie mu takich lub innych charakterystyk walencyjnych. Zjawiska te interpretuje się na tyle poprawnie, na ile pozwala współczesna metodologia lingwistyczna. Jeśli przyszłościowe kierunki badań nad językiem, zwłaszcza lingwistyka kognitywna i neurolingwistyka, będą konsekwentnie się rozwijać, zapewne powstaną nowe, doskonalsze koncepcje i heurystyki opisu relacji między semantyką a składnią.

Literatura

- APRESÂN Ū.D. (red.), 2010, *Teoretičeskie problemy russkogo sintaksisa. Vzaimodejstvie grammatiki i slovarâ*, Moskwa.
 APRESÂN Ū.D. (red.), 2014, *Aktivnyj slovar' russkogo âzyka*, t. I: A–B, Moskwa.
 BAR-HILLEL Y., 1953, *A quasi-arithmetical notation for syntactic description*, „Language” 29 (1), s. 47–58. DOI: 10.2307/410452.
 BOGUSŁAVSKIJ I.M., 1991, *Lingvističeskij processor i lokativnye obstoâtel'stva*, „Voprosy âzykoznanii” nr 1, s. 69–78.
 BOHNEMEYER J., VAN VALIN R.D., 2017, *The macro-event property and the layered structure of the clause*, „Studies in Language” 41 (1), s. 142–197. DOI: 10.1075/sl.41.1.05van.
 BRESNAN J., ASUDEH A., TOIVONEN I. et al., 2016, *Lexical-Functional Syntax*, Hoboken.

⁷ Przykłady z pracy: Kiklewicz, Korytkowska, Mazurkiewicz-Sułkowska et al. 2019b.

- CRESSWELL M.J., 1979, *Die Sprachen der Logik und die Logik der Sprache*, Berlin – Boston. DOI: 10.1515/9783110843019.
- DIK S., 1981, *Functional Grammar*, 3rd rev. ed., Dordrecht.
- DOBACZEWSKI A., 2002, *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*, Warszawa.
- FOLEY W.A., VAN VALIN R.D., 1984, *Functional Syntax and Universal Grammar*, Cambridge.
- GÓRA K., 2022, *Predicates of Gratification in English and Polish: A Semantic-Syntactic Perspective*, Berlin. DOI: 10.3726/b19810.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000.
- KAROLAK S., 1984, *Składnia wyrażen predykatywnych*, [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 11–212.
- KAROLAK S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.
- KIKLEWICZ A., 2022, *O pewnym typie rozszczepienia argumentu propozycjonalnego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXVIII, s. 113–133. DOI: 10.5604/01.3001.0016.2014.
- KIKLEWICZ A., KORYTKOWSKA M., MAZURKIEWICZ-SUŁKOWSKA J. et al., 2019a, *Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi). Część I*, Warszawa.
- KIKLEWICZ A., KORYTKOWSKA M., MAZURKIEWICZ-SUŁKOWSKA J. et al., 2019b, *Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi). Część II.2. Verba sentiendi*, Warszawa.
- KLEENE S.C., 1967, *Mathematical Logic*, Mineola.
- KORYTKOWSKA M., 1992, *Typy pozycji predykato-argumentowych*, Warszawa, „Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska” 5.
- KUTSCHERA F. von, 1975, *Sprachphilosophie*, München.
- LAKOFF G., 1977, *Linguistic Gestalts*, „Papers from the Thirteenth Regional Meeting Chicago Linguistic Society” 13, s. 236–287.
- LAMBEK J., 1958, *The mathematics of sentence structure*, „American Mathematical Monthly” 65 (3), s. 154–170.
- LAMBEK J., SCOTT P.J., 1986, *Introduction to Higher Order Categorical Logic*, Cambridge.
- MEL'ČUK I.A., 1995, *Russkij Źyk v modeli “smysl – tekst”*, Moskva – Vena.
- MEL'ČUK I.A., 2012, *Źyk: ot smysla k tekstu*, Moskva.
- MEL'ČUK I.A., ŽOLKOVSKIJ A.K., 1984, *Tolkovo-kombinatornyj slovar' sovremennogo russkogo Źyka. Opyt semantiko-sintaksičeskogo opisaniâ russkoj leksiki*, Wiena.
- MĘDAK S., 2005, *Praktyczny słownik łączliwości składniowej czasowników polskich*, Kraków.
- MISHOE M., MONTGOMERY M., 1994, *The pragmatics of multiple modal variation in North and South Carolina*, „American Speech” 69 (1), s. 3–29. DOI: 10.2307/455947.
- MORIN C., 2021, *Double modals in Scots: A speaker's choice hypothesis*, [w:] L. Baranzini, L. de Saussure (red.), *Aspects of Tenses, Modality, and Evidentiality*, Leiden, s. 165–182, „Cahiers Chronos” 31. DOI: 10.1163/9789004468184_009.
- MUSTAJOKI A., 2007, *From meaning to form: An alternative model of functional syntax*, „Russian Language Journal” 57, s. 3–28.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] <https://nkjp.pl>.
- NOWAK T., 2008, *Składnia czasownika ARGUMENTOWAĆ w perspektywie semantyczno-generatywnej (próba analizy metalingwistycznej)*, „LingVaria” III, nr 2 (6), s. 29–39.
- PIERNIKARSKI C., 1990, *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi typami grup heterogenicznych)*, Wrocław.

- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 1989, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- SCHÖNRICH G., 2004, *Eksternalizacja ducha? Kantowska uzualistyczna teoria reprezentacji*, tłum. K. Najdek, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 13 (4), s. 243–261.
- SCHWARZ M., CHUR J., 1993, *Semantik. Ein Arbeitsbuch*, Tübingen.
- SHAPIRO S., 2005, *Higher-order logic*, [w:] S. Shapiro (red.), *The Oxford Handbook of Philosophy of Mathematics and Logic*, Oxford, s. 751–780.
- SIDER Th., 2022, *Crash course of higher-order logic*, [on-line:] https://tedsider.org/teaching/higher_order_20/higher_order_crash_course.pdf.
- SMITH A., 2021, *Eseje filozoficzne*, oprac. i tłum. A. Grzeliński, A. Markwart, Toruń.
- ŠVEDOVA N.Ů., 1966, *Aktivnyje processy v sovremennom ruskom sintaksise. Slovosocetanie*, Moskwa.
- TONDL L., 2006, *Problémy sémantiky*, Praha.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 2008.
- VAN VALIN R.D., 2001, *An Introduction to Syntax*, Cambridge.
- VAN VALIN R.D., LAPOLLA R.J., 1997 (2004), *Syntax: Structure, Meaning, and Function*, Cambridge.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://wsjp.pl>.
- ŻMIGRODZKI P., BAŃKO M., BATKO-TOKARZ B. et al. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

Higher-Order vs First-Order Predicates as a Syntactic Problem

Abstract

The author considers the problems of syntactic analysis of language expressions with higher-order and first-order predicates. In the first part it is shown that there are some discrepancies in the treatment of these categories: on the one hand, in semantic syntax, and, on the other hand, in predicate logic and in categorial grammar. In the following chapters, the author analyses the disputed phenomena that can be treated in two ways, depending on whether the verb is considered a first-order or higher-order predicate. At the same time, it is stated that the valence properties of a verb depend on its lexical meaning, and, on the other hand, the definition of meaning should take into account the nature of the syntactic structure. The notion of precedent representations is suggested, i. e. constructions with a clausal actant that indicate the propositional status of the appropriate complements of the predicate.